

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 195. — W Srodę dnia 22. Sierpnia 1832.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Sierpnia.

N. Pan raczył dotychczasowego Tajnego Radcę Regencyjnego Müller, w Köslin, mianować Wice-Prezesem Regencyi w Szczecinie.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 28. Lipca. (st. st.)

Zawiadomiliśmy już czytelników naszych o istnieniu założonego niedawno w tutejszej stolicy Ortopedycznego Instytutu, wstrzymawszy się wszakże z rozszerzaniem się nad jego zaletami, dla niepewności skutków takowego przedsięwzięcia. Dziś jednakże *Journal de St. Petersbourg* ogłasza, iż nader uderzająca zmiana nieforemnych kształtów oddanych doń dzieci, pozwala nakoniec szczerze wieszować stolicy posiadania tak pożytecznego zakładu, którego potrzeba tym bardziej czuć się dawala, im większa liczba rodziców zostaje w niemożności poselania dzieci swoich, mających jakiegokolwiek wady w składzie ciała, za granicę. Odtąd wszyscy będą mogli leczyć je w pomienionym zakładzie,

pod własnymi, powiedzieć można, oczami, i oddawać nawet w przypadku choroby pod szczególną opiekę jakiegokolwiek lekarza własnego wyboru. Zresztą, zupełnie, zdaje się, zaspakajając ich w tym względzie powinny same imiona radzących lekarzy zakładu: niemniej jak i biegłość założycieli, z których Dr. Zagüe zwiedzał wiele podobnego rodzaju zakładów za granicą, mechanik zaś Dost, sam zostawał lat kilka przy Instytucie Karolińskim w Würtzburgu. — Nadto, Guwernantka, pod której dozorem oddawane do zakładu dzieci ciągle zostają, ćwiczyć je będzie praktycznie w językach niemieckim i francuzkim; na żądanie zaś rodziców mieć oraz mogą nauczycieli do wszelkich nauk. — Samo położenie zakładu takowego, nader jest zdrowiu sprzyjającem; znajduje się bowiem pomiędzy dwoma ogrodami, na drodze do Peterhofu, w domu Engelhardta, naprzeciw ogrodu Sałtykowskiego.

Od czasu swego przekształcenia Instytut leśniczy, ten tak ważny zakład dla Rosyi, której jedném ze źródeł niewyczerpanego bogactwa są ogromne lasy, daży ciągle i spieszenie do doskonałości. Examin publiczny uczniów dwóch klass pierwszych, odbyty w dniu 9. b. m., dowiódł, jak uczniowie ci umieli odpowiedzieć gorliwym chęciom swych nauczycieli i nadziejom P. Ministra skarbu, który na

ten zakład szczególną zwraca uwagę. Badani przez nauczycieli i przez kilka obecnych osób, dali zaspakajające dowody wiadomości swoich w naukach, które im były dawane, a które obejmują religią, trygonometrią płaską i kulistą, geodezyą, fizykę, chemią, botanikę teoretyczną i leśniczą, uprawę drzew, technologią leśną i administracją ekonomiczną lasów. Sztuki piękne niebyły też przepomniane, i uczniowie znajdują w nich z czasem pożyteczną w swych pracach rozrywkę. Po skończonym examinie obecni z przyjemnością oglądali plany, rysunki i próby kalligraficzne. Z liczby uczniów, dziewięciu wychodzi z wyższej klasy i rozpoczyna czynną służbę.

Również w dniu 9. b. m. odbyło się publiczne posiedzenie tutejszej Akademii Medyko-chirurgicznej z powodu wypuszczenia z niej uczniów z właściwymi stopniami do czynnej służby, pod przewodnictwem Prezydenta Akademii P. Radzcy Tajnego Wyllie, w obecności P. Ministra spraw wewnętrznych, który odznaczającym się uczniom rozdawał medale i listy pochwalne. Sekretarz naukowy czytał rozprawę „o główniejszych korzyściach i niedogodnościach stanu lekarskiego.“ Dwaj nowo mianowani lekarze mieli mowy po rosyjsku i po łacinie, w których wynurzyli swą wdzięczność dla Monarchy i zwierzchności za wyświadczone im dobrodziejstwa. W ogóle wyszło w tym roku z Akademii Medyko-chirurgicznej 84 uczniów.

### W ł o c h y.

Z Chamberi, dnia 30. Lipca.

(Gaz. Powsz.) — Obawiamy się od niejakiego czasu, iżby rząd Sardyński względem Sabaudyi trzymać się niepostanowił mniej pobłażającego postępowania. Po ostatnich zaburzeniach, przy których Gubernator Sabaudyi, d'Oncieu, tyle dał dowodów umiarkowania i roztropności, mąż ten szlachetny wpadł podobno w niełaszkę; odwołano go a w miejsce jego przybył Da Costa, rodem z Genuy, człowiek zawzięty i pełen namiętności. Lecz niespodzianie i tego z urzędu złożono i wysłano na 10 lat na wygnanie. — Sąsiedzkie Aix przesłała nam prawie codziennie gości swoich u wód tam bawiących, między którymi mianowicie wzmiankujemy byłego Marszałka Bourmont, Generała Colomb d'Arcine i Pana Reydalles, byłego nadoficera żandarmeryi za Karola X. Podobno widziano przed kilku dniami Pana Bourmont w Genewie, gdzie miał mieszkać w hotelu pod koroną. Nieręczyzny, za autentyczność tej wiadomości; tłumaczy ona wszelako pogłoskę rozprzestrze-

nioną o przebywaniu Xiężniczki Berry w Szwajcaryi.

Z Parmy, dnia 4. Sierpnia.

J. C. M. Xiężniczka nasza przybyła tu w najlepszym zdrowiu z Wiednia.

Rząd kazał w Nisita urządzić port i kwarantanę dla wszystkich okrętów przybywających z krajów cholera dotkniętych i obarczył w celu opędzenia kosztów na to potrzebnych stan kupiecki tutejszy wymuszoną pożyczką 50,000 dukatów.

### N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 11. Sierpnia.

Przeświadczone się tu jak najdokładniej, że gabinet nasz w ostatniej odpowiedzi swojej, wszystko uczynił, co tylko mógł, aby sprawy belgijskie i nasze do zamierzonego doprowadzić celu, a Belgia zdaniem roztropniejszych, działałaby przeciw własnemu interesowi, gdyby się wzbraniała przystąpić do układów, obecnie zawiązanych. — Przy sposobności rocznicy wyprawy rodniowej (d. 8. m. b.) domy stolicy, jako też okręty w Y banderami były przyozdobione. Xiążę Feldmarszałek przesłał w tym dniu pamiętnym General- Porucznikowi Meyer bogato kamieniami osadzoną szpadę honorową z napisem: Na pamiątkę dni pod Löwen i Hasselt.

Baron Falk bawi jeszcze w naszej stolicy. Słychać, że się wkrótce uda do Utrechtu, a potem dla poratowania zdrowia, do Włoch.

Z Bruxellł, dnia 12. Sierpnia.

Mówią dużo o mianowaniu Generała Goblet Posłem przy dworze Berlińskim skoro się missya jego w Londynie skończy.

Słychać, że Generał Hurel przybywszy z Francyi do wojska naszego wstąpi w miejsce Generała Duvivier.

Tymczasem, kiedy się dzienniki ministerjalne zajmują dowodami, że protokół 69, nieistnie, rozchodzi się pogłoska w Antwerpii, że już 70. protokół wydany. Mówią, że się dotyczy ustąpienia Belgijczyków z Venloos i Luxemburga.

Messenger de Gand twierdzi, że agenci dyplomatyczni Belgii w Londynie i Paryżu wszelkiego dokładają starania, aby publicznie ogłoszeniu treści protokołu 69. ile możności zapobiedz. Redaktor gazety pewnej angielskiej, posiadający dokładną kopią owego aktu, miał podobno 300 funt. otrzymać w podarunku, aby obwieszczenie onego tylko na 6 dni odłożyć.

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 10. Sierpnia.

Policya w Compiègne odebrała zlecenie czujne mieć oko na cudzoziemców. Powia-

dają, że wielka liczba Karolistów obecnie tam się krzątająca związki swoje tém ściślej kojarzy. Pikiety i stráže odbywają swoje rundy aż do ościennych gmin, gdzie się wiele znajduje łotrów i złodziejów, zwabionych tam przez tę nadzieję, że z zaburzeń w Compiègne wybuchnąć mogących skorzystać postrają.

Pułkownik pułku kirassyerów umarł wczoraj w Compiègne. Powróciwszy albowiem spocony z parady, był tak nieostrożnym, że wypił szklankę limonady z lodem. W kilka chwil uczuł klucie w boku a w nocy okropnymi bólami dręczony ducha wyzionął.

Przed sądem Iszėj Izby, gdzie P. Debelleyne prezyduje, toczy się obecnie sprawa bardzo ciekawa. Kapitan bowiem inżynierów Choumara, znajomy z dzieł swoich o fortyfikacyi, domaga się od Marszałka Soult 200,000 fr. wynagrodzenia za wynalazek przez siebie uczyniony i Ministrowi udzielony. Idzie więc teraz o to, czy urzędnicy, którzy wynalazek jaki uczynili, są rzeczywiście zobowiązani, udzielić go rządowi, który ich płaci. Adwokatem Kapitana jest P. Moulin, Ministra zaś Pan Lavaux. — Twierdzą, że głównym zamiarem posłannictwa Markiza Palmella i Markiza Loulé jest zakupienie koni i zawerbowanie oficerów jazdy, na których armii konstytucyjnej bardzo zbywa. Powiadają powszechnie, że oficerowie polscy bardzo są poszukiwani. — Markiz Palmella po upłynieniu kilku dni z Londynu wróci do Oporto.

### Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Lipca.

Wiadomości z Lizbony sięgające aż do 25go m. zawierają następujące wiadomości wojenne: „Wojsko Dom Pedra składa się z 6500 ludzi, między którymi 400 Anglików i tyleż się znajduje Francuzów. Ci 800 stanowią sam dobór armii i na nich były Cesarz bezwarunkowo spuszczać się może. Na kawalerji zbywa mu prawie zupełnie, a artylleryja składa się z 3ch 6 funtowych dział i jednej haubicy. Okręty wszystkie bardzo małe. Wszędzie opuszczają mieszkańcy, widząc nadchodzących oswobodzicieli, wioski swoje, zabierając z sobą wszelką żywność, którą z Portugalczykami dzielią, zaś do służby zdolni tworzą oddziały ruchome, Guerillas. — Generał Santa Martha wyrzekł się pensji swojej na 4 lata na korzyść kraju. Zdaje się, że Dom Pedro z pewnością sobie tuszył, iż 19. pułk do niego przejdzie, ale ten właśnie bił się jak najmężniej. — Dnia 21. przeprowadził się Gen. Santa Martha na północny brzeg Duera, odparłszy dnia 18. dzielnie atak przypuszczony przez 900 żołnierzy Dom

Pedra na batalion ochotników. W Panafiel spaliło wojsko Dom Pedra klasztor jeden i rabowało tam, podobnie jak w Braga. Dnia 22. w południe o godz. 12, przeprowadziła się 4. brygada Dom Miguela pod Carboeiro na statkach przez rzekę Duero, celem połączenia się z Hrab. Santa Martha, na którego wszelako, zanim jeszcze wzmocnienie to nadeszło, nieprzyjaciel w 4000 żołnierza z całą swoją artylleryją uderzył. Wybrał on był to miejsce, ponieważ okolica tam jest skalista i przeszkodami rozmaitemi poprzerynana, z którego to powodu przeciwnik jazdy swojej użyć niemógł. Toczyła się bitwa na prawym brzegu rzeczki Pfonte Terceira przez 4 godziny, gdyż Dom Pedro jak najusilniej się starał opanować pagórkę nad strumykiem. Przekonawszy się wszelako nareszcie o bezskuteczności zamiaru swego, cofnął się do Rio Tinto, o mile przed miastem Porto. W rejtteradzie stracił on 1 działo z zaprzęgiem mułów. Strata w ludziach po obu stronach jeszcze niejest wiadoma. — W południe dnia wymienionego 5 statków Dom Pedra (każdy z osadą z 30 żołnierzy złożoną), puściły się po nad Duerem, aby bronić przejścia tej brygadzie, która niemogła mieć udziału w bitwie pod Vallonga, musiały jednakże z znaczną stratą wrócić do Porto. — Dnia 23. zrana gotował się Hr. Santa Martha połączywszy się z 4. brygadą wydać bitwę Dom Pedrowi. (O wypadkach dalszych z d. 23. gazety lizbońskie niezawierają jeszcze żadnych wiadomości.)

### Rozmaite wiadomości.

Jak dawniej w posiadłościach Króla Hiszpanii, tak teraz w posiadłościach Króla Anglii niezachodzi słońce. Nim wieczorne jego promienie znikną ze szczytów wieży Quebec, już przez trzy godziny poranne onegoż promienie na twierdzy Jakson przyświecają, a gdy w toni Morza Północnego zapadnie, otwiera, oczy nad Gangesem.

Podług Herodota pracowało przy egipskiej piramidzie Cheopsa, jednej z największych, bez przerwy przez 20 lat 100,000 ludzi. Jakkolwiek ogromnym jest ten pomnik egipskiej próżności, jakże małym i nieużytecznym okazuje się przy zrobionym przez Napoleona (od roku 1801. do 1806.) gościńcu przez Simplon, łączącym Szwajcaryą z Lombardią, gdzie z powodu przerywających go skały i gór, wód i przepaści, prawie nieprzezwyciężone trudności były do pokonania. Gdyby Napoleon miał być budować piramidę Cheopsa, a Cheops gościńiec przez Simplon,

oba te dzieła niebyłyby przysły do skutku — pierwsze ze sprawiedliwej dumy, ażeby bez korzyści nierobić nic wielkiego, drugie zaś z dumy niedorzecznej, że gościniec niejest pomnikiem.

Sławny filolog Johnson obliczył, że język angielski składa się z 15,799 wyrazów. Jestto mieszanina rozmaitych języków i jak późniejsi filologowie twierdzą, mowa angielska powstała ze źródeł 29ciu języków.

### PATENT SUBHASTACYJNY.

Posiadłość w Rogoźnie pod Nr. 234. położona, sądownie na tal. 1300 otaxowana, drogą koniecznej subhastacji publicznie najwięcej dającemu ma być sprzedana.

W tym celu wyznacziliśmy termin na dzień 30. Października r. b. zrana o godz. 10. przed Deputowanym Sędzią Brueckner w naszej Izbie instrukcyjnej, na który ochotę kupienia mających z tym nadmienieniem wzywamy, iż każdy licytujący kaucyą 100 tal. powinien złożyć i że dla najwięcej dającego, skoro prawne przeszkody niezachodzą, przybicie nastąpi.

Taxa i inne warunki w Registraturze naszej mogą być przejrzane.

Poznań, dnia 19. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### Aukcja mebli.

We czwartek dnia 23. m. b. zrana o godzinie 9. i po południu o godzinie 2. sprzedawać będą w hotelu Saskim różne bardzo dobre meble, składające się z komód, sof, stołów, krzesel i t. d., i sprzętów domowych, najwięcej dającemu sposobem publicznej aukcji.

Poznań, dnia 18. Sierpnia 1832.

Castner,

Król. Kommissarz aukcyjny.

### Korzystna bardzo propozycja,

zasługująca szczególnie na uwagę właścicieli gorzelnii, kupców, dystylatorów i fabrykantów octu.

Wszystkim w napisie wymienionym, którym własne korzyści niemogą być obojętnymi, oferuje pewien znawca, udzielić, za pomierne honorarium, swoich, bardzo wiele zysku przynoszących polepszeń, które przez własne praktyczne doświadczenia jego nieomylnie się okazały, i sposobu postępowania (za którego niechybność ręczy się), za pomocą którego

1) przy paleniu wódki nie tylko się zyskuje na ciągłym, znacznym oszczędzeniu wyda-

tków na młódzie (gdy wydatek na sprawienie fermentacji — przypuściwszy, że nadzień zacierą się 24 szefli pruskich, albo 11 korcy polskich, ziemiaków, albo 800 funtów pruskich, albo 920 funtów polskich, zboża — w ogólności niewynosi na dzień więcej jak około 3 fenigi pruskie, albo 1½ grosza polskiego), ale nadto osiąga się tak z ziemiaków, jako też z zboża, jak tylko być może najwięcej alkoholu (ktory z 2ch szefli, 3 maców pruskich, albo z korca polskiego dobrych ziemiaków, bez potrzebnej na ten cel śrótu z zboża, sam aż do 22 kwart pruskich albo 6¾ garcy, albo 27 kwart polskich, wódki, po 50 od sta podług Trallesa, albo 36½ od sta podług Richtera, aż do 12½ stopnia Reaumura, albo 60 stopni Farenheita temperatury wynosić może); przycém niema potrzeby zaprowadzać odmian w gorzelnii;

- 2) za pomocą którego można okowitę tak z zboża jakoteż z ziemiaków zamienić łatwo i bez wielkiego nakładu, tak przez destylacją, jakoteż bez téj, w wódkę francuzką (Cognac), rum i arak, mogące wytrzymać porównanie z prawdziwemi;
- 3) za pomocą którego można wodę, przydawszy do niej nieco wódki, albo innych taniich substancji, które się wszędzie znajdują, zamienić w okamgnieniu w sztuczny ocet winny, wyrównywający prawdziwemu, w upodobanej kwaśności, dobroci, czystości i trwałości, i każdego dnia według upodobania, chociażby najwięszą ilość, łatwym i tanim sposobem fabrykować.

Tylko chęć stania się innym przez swoje doświadczenia pożytecznym, powodowała mną do zrobienia powyższej propozycji, o czém przekonają skromne warunki za udzielenie tak zyskownego sposobu. Chcący z tego korzystać, zechcą się w listach frankowanych (w niemieckim języku pisanych) zgłosić.

Kupiec Schneefuss,  
w Królewcu w Nowej Marchii.

Kommissarz Sprawiedliwości Giersch junior  
mieszka na Garbarach pod Nrem 403.

W fabryce mojej przy ulicy Dominikańskiej pod liczbą 371, jest do nabycia tegoroczna wyborna świeża dubeltowa ratafia wiśniowa, wielka kwarta po 7 sgr., jako też świeży likwor malinowy i porzeczkowy wielka kwarta po 15 sgr., w każdej upodobanej ilości.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1832.

D. G. Baarth,